



PRZESTRZEŃ CENTROTWÓRCZA MIASTA ZWIĄZANEGO Z OBSZAREM WODNYM.

ZAGOSPODAROWANIE „SERCA MIASTA” POŁOŻONEGO NAD WODĄ, NA PRZYKŁADZIE WYBRANYCH MIAST.

Elżbieta Czekiel-Świtalska

dr inż. arch.

Politechnika Szczecińska
Wydział Budownictwa i Architektury
Instytut Architektury i Planowania Przestrzennego
Zakład Urbanistyki, Planowania Regionalnego i Zarządzania

STRESZCZENIE

Szczecin może stać się „pływającym ogrodem”, pod warunkiem, że władze miasta oprócz hasła, zaczną pracować nad tym. Wykorzystanie zasobów wodnych do rozwoju miasta, umożliwi rozwój turystyki, jako główną funkcję. Miasta mają swoją wizytówkę – przestrzeń zagospodarowana charakterystycznymi formami. Oprócz całościowego pomysłu na zagospodarowanie miasta, powinno znaleźć zainteresowanie „sercem” miasta. Szczecin posiada takie miejsce, ale brakuje jemu odpowiedniego zagospodarowania. Czynniki wspomagające rozwój miasta to komunikacja i zieleń, jako ekologiczny element rozwoju.

1. WSTĘP

„Serce” miasta Szczecina kojarzy się mieszkańcom i przyjezdnym, z przestrzenią Wałów Chrobrego, gdzie odbywają się wszystkie najważniejsze imprezy. Jednak forma zagospodarowania jej nie umożliwia korzystanie z niej w formie pieszej codziennie. W dniach powszednich przestrzeń u podnóża Wałów Chrobrego to trasa szybkiego ruchu. Akceptacja przez ludzi przestrzeni urbanistycznej, w której żyją jest jedyną drogą do jej pozytywnego rozwoju. W każdym obszarze zurbanizowanym dąży się do wyznaczenia tej głównej przestrzeni, w której forma i powiązania przestrzenne określają „serce” tego obszaru.

2. WŁADZE MIASTA, A JEGO ROZWÓJ.

Funkcjonowanie miasta i człowieka ma wiele wspólnych aspektów. Podstawowym



Fot. 1. Szczecin – Odra z widokiem na Wały Chrobrego – Dni Morza 2008. Źródło: autorki.

organem odróżniającym człowieka od zwierząt jest przede wszystkim mózg. Dla miasta takim organem są ludzie, którzy mają wpływ na jego funkcjonowanie, rozwój.



Fot. 2. Szczecin – Złot Żaglowców 2007.
Źródło: autorki

W Szczecinie władze miasta oraz ludzie odpowiedzialni za jego rozwój przestrzenny nie zrobili wiele, żeby mógł on stać się czołową aglomeracją w Polsce i Europie. Obecna władza przedstawiła długofalowy rozwój Szczecina.¹, ale tylko w hasłach, bez konkretnych ustaleń. Takimi konkretnymi powinno być nowe studium uwarunkowań i kierunków rozwoju przestrzennego, a zaraz po nim sporządzenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, które objęłyby całe miasto. To oczywiście początek drogi, tak naprawdę najważniejsze jest znaleźć inwestorów, którzy zrealizują szczytne zamierzenia.

¹ Wizję rozwoju Szczecina, przedstawił Prezydent Szczecina Piotr Krzystek, która obrazuje Szczecin przyszłości, jako Floating Garden.

Szczecin odwraca się w stronę wody, ekologii i zamierza połączyć zalety metropolii i miejsca wygodnego do życia.

Floating Garden albo Pływający Ogród to komunikat, który mówi o otwartości miasta, jego transgraniczności i wizjonerstwie. Podkreśla jego wielokulturowość i wielojęzyczność. Wizji podporządkowane mają być m.in. miejskie inwestycje, które powinny realizować założenia miasta proekologicznego i nowoczesnego.

Czy Szczecin może stać się „pływającym ogrodem”, „Wenecją północy”? Warunki naturalne, jakie posiada miasto, całkowicie predysponują taki rozwój. Duża ilość różnego rodzaju akwenów wodnych, które łączą miasto z wieloma miejscami Europy, daje możliwości spełnienia tych haseł.



Fot. 3. Amsterdam. Na pierwszym planie dom mieszkalny na wodzie. Źródło: autorki.

Właśnie staranie się władz miasta i położenie Szczecina w centralnej części Europy, ale przede wszystkim drogi wodne, sprawiły, że o tym mieście usłyszał cały świat w 2007 roku. Odbył się w nim finał „Złotu Wielkich Żaglowców”² Było to wielkie wydarzenie dla władz i mieszkańców miasta. Przygotowania do przyjęcia załóg żaglowców i turystów, którzy mieli przybyć na tę imprezę trwały kilka miesięcy. Wysiłki organizatorów powiodły się, na finał wieloetapowych regat przybyło około dwa i pół

² The Tall Ships' Races, to międzynarodowe regaty i zlot żaglowców, a przede wszystkim - wielkie święto żeglarstwa o bogatej, wieloletniej tradycji, cieszące się każdego roku ogromnym zainteresowaniem żeglarzy, publiczności i mediów z całego Świata.

W tym roku The Tall Ships' Races odbędzie się na Bałtyku w terminie 5 lipca - 7 sierpnia, z wielkim finałem i zlotem żaglowców w Szczecinie w dniach 4 - 7 sierpnia. Dla Polski i Szczecina to wielki zaszczyt i odpowiedzialność.

Organizatorzy regat (Sail Training International) przewidzieli trzy etapy imprezy:

- wyścig na trasie Arhus w Danii - Kotka w Finlandii (10 dni)
- tzw. rejs towarzyski na trasie Kotka - Sztokholm (6 dni)
- wyścig na trasie Sztokholm - Szczecin (5 dni)

Pomiędzy etapami w każdym z portów przewidziane są 3-dniowe uroczyste postoje żaglowców oraz szereg imprez towarzyszących - żeglarskich jarmarków, zawodów sportowych, koncertów, pokazów filmowych, spotkań, wycieczek, itp. Szczególnie dużo atrakcji czeka na uczestników wielkiego finału The Tall Ships' Races 2007 w Szczecinie. cytāt ze strony: <http://www.operacjazagiel.pl/index.php?id=4&sub=41&s=1>

miliona ludzi, a zakładano 1,5 miliona odwiedzających. Doskonała organizacja sprawiła, że ta międzynarodowa impreza była na tyle udana, że mówiono o niej



Fot. 4. Amsterdam – fragment jednego z kanałów. Źródło: autorki.

w mediach na całym świecie. Centrum tego wydarzenia była przestrzeń pomiędzy Wałami Chrobrego a Nabrzeżem - Starówka.

Miejsce to jest od lat wykorzystywane na wszystkie duże imprezy, takie jak coroczne „Dni Morza” i nieregularne „Jesienne prezentacje Morskie”, „Targi Kultury”, „Flis Odrzański”, „Piknik nad Odrą” i wiele innych. Na czas tych wydarzeń zamykane są trasy szybkiego ruchu, które oddzielają Wały Chrobrego od Odry.

Skoro pomysłem na rozwój Szczecina jest „Wenecja Północy”, to warto przyjrzeć się miastom, które już dzisiaj można nazwać „drugą Wenecją”, mam tu na myśli Amsterdam. Klimat tego miasta, a jednocześnie atrakcją turystyczną jest woda, która w formie kanałów i rzeki wplata się w miasto. Woda tu jest wykorzystywana, jako element wzbogacający przestrzeń zurbanizowaną, drogi wodne, a także miejsca zamieszkania. W wielu miejscach kanałów wodnych i rzeki przycumowane są w szczególności barki, na których mieszkają ludzie.

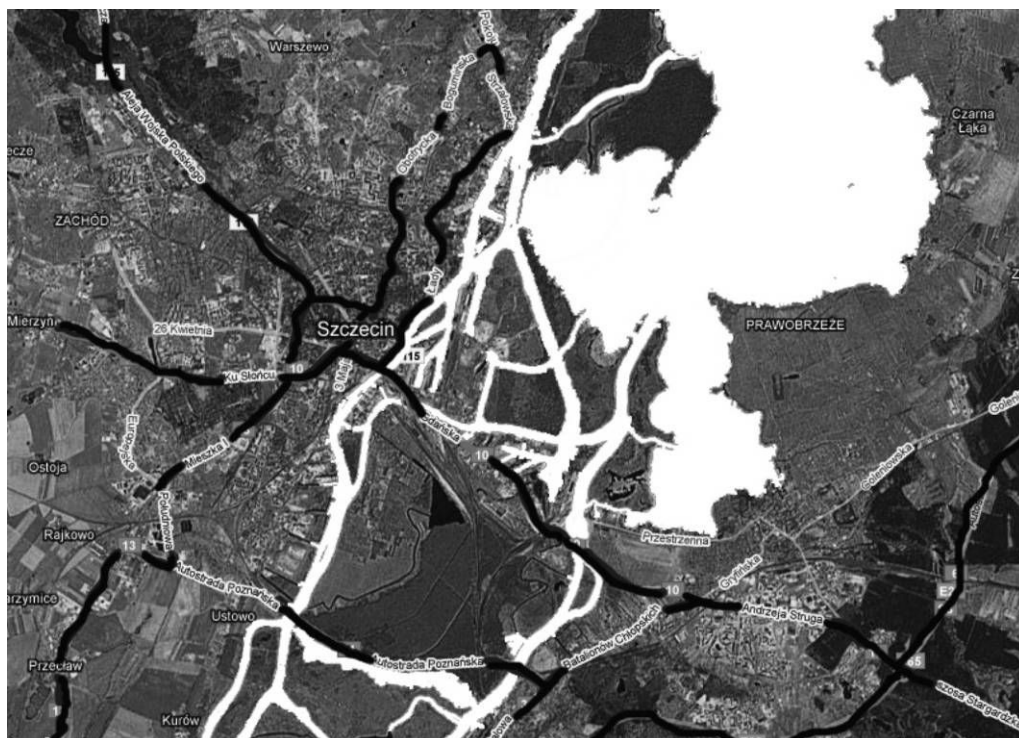
Ciągi pieszojezdne usytuowane przy kanałach pełne są spacerujących ludzi oraz odpoczywających w kawiarniach i restauracjach. Komunikacja lądowa to w dużej przewadze rowery, na których jeżdżą zarówno dzieci, młodzież jak i ludzie starsi. Własnym samochodem czy tramwajem również można się poruszać. Oczywiście największą atrakcją jest przemieszczanie się pojazdami wodnymi, począwszy od łódek, barek przez rowery i tramwaje wodne, aż do oryginalnych pływających wehikułów.

3. FUNKCJONOWANIE PRZESTRZENI BĘDĄCEJ TOŻSAMOŚCIĄ SZCZECINA A KOMUNIKACJA I WODA

Komunikacja miasta, to jak krwioobieg w organizmie ludzkim, przy czym Szczecin oprócz komunikacji lądowej, posiada jeszcze „błękitną krew”, którą są drogi wodne (ilustracja ryc.1). Mimo tak dużej ilości dróg wodnych, są one w stosunku do możliwości wykorzystane w niewielkim stopniu.

Komunikacja kołowa w obecnej dobie motoryzacji jest niezbędna, a przy tym powinna umożliwiać szybkie przemieszczanie się. Jednak zanim zostaną podjęte decyzje gdzie i jakiej klasy droga ma powstać, trzeba przeanalizować wszystkie aspekty, nie tylko sprawnej komunikacji, ale również rozwoju miasta. Właśnie droga szybkiego ruchu, oddzieliła znaczną część miasta Szczecina od rzeki Odry, co skutecznie oddzieliło je od wody, która ma być jego głównym atutem w dalszym rozwoju.

Przestrzeń pomiędzy Wałami Chrobrego a rzeką Odram jest centralnym punktem miasta, w którym organizowane są największe imprezy masowe. Jednak miejsce to



Ryc. 5. główne drogi kołowe i wodne w centralnej części Szczecina (kolor biały – drogi wodne, kolor czarny – drogi kołowe). Źródło: ilustracji: zdjęcie satelitarne (Google Maps) przekształcone przez autorkę

„żyje” tylko w czasie ważnych wydarzeń, kiedy to dzieląca droga, zamienia się w przestrzeń pieszą.

4. SERCE MIASTA Z WYKORZYSTANIEM NATURALNEGO POŁOŻENIA ZWIĄZANEGO Z WODĄ

Miejsce Wały Chrobrego już zyskało swoją sławę i aprobatę zarówno mieszkańców jak i turystów, teraz należałoby pójść dalej i zreorganizować tę przestrzeń, nadając jej nową formę i funkcję. Doprowadzić, żeby „serce” miasta Szczecina funkcjonowały cały rok jako dostępna dla pieszych przestrzeń rekreacyjna i kulturalna.

„Spośród miast, które na skutek działań wojennych utraciły swoje historyczne centra, szczególnie decyzje o poniechaniu ich pełnej rekonstrukcji dotyczyły” między innymi Szczecina. „Zabrakło koniecznej dalekowzroczności a pojęcie „tożsamości miejsca” było wówczas na tyle iluzyjnym, że poza przestrzennie zachowanym terytorium starówki tylko nieliczne obiekty wskazują na jej dawny charakter i przeznaczenie.” W tamtych czasach „nowoczesna z założenia promenada odcięła ostatecznie



Fot. 6. Marsylia – widok głównego placu. Źródło: autorki.

historyczne centrum Szczecina od Odry. [1] „Ówczesny powszechny brak świadomości, co do wartości kulturowej pejzażu, układu przestrzennego nadającego specyficzne cechy krajobrazowi miejskiemu doprowadziły do całkowitego zniszczenia tradycyjnego wizerunku miast pomorskich.”³

Dwa najbardziej atrakcyjne miejsca w Szczecinie z punktu widzenia historycznego i widokowego, a mianowicie wspomniane Wały i Zamek Książąt Pomorskich, zostały pozbawione przestrzeni do rozwoju w formie miejsc wypoczynku, spotkań przez trasę szybkiego ruchu.

Większość miast położonych przy akwenach wodnych wykorzystują ją, łącząc miasto z wodą. Przykładowo Marsylia we Francji, położona nad morzem Śródziemnym, tak zwanym Wybrzeżu Lazurów również częściowo została komunikacyjnie odcięta od wody. Jednak centralna część miasta jest związana z wodą.

Porównując dążenia Szczecina do miasta ściśle związanego z wodą, która ma stanowić jego główne założenie dalszego rozwoju, jako miasta wody i zieleni, można dać przykład Marsylii, gdzie woda „weszła” w samo jej centrum.

³ Bal W., Dawidowski R., Szymski M. A., Architektura polska lata 1945-1960 na obszarze Pomorza Zachodniego, Wyd. Warkowska, Szczecin 2004.

Serce miasta Marsylii, to duży plac obudowany zabudową, przede wszystkim usługową. Znajduje się tu przede wszystkim duża ilość hoteli, różnej klasy, a tym samym dla osób o różnych zasobach finansowych. Partery budynków, to przede wszystkim restauracje, kawiarnie, bary. Życie dzienne i nocne koncentruje się właśnie



Fot. 7. Zamknięcie widokowe (plac z akwenem wodnym) jednej z ulic prowadzącej do placu, gdzie znajduje się widoczny Vieux Port. Źródło: autorki.

w obiektach gastronomicznych. Od rana kawiarnie i restauracje wypełniają się ludźmi



Fot. 8. Bazylika Notre-Dame de la Garde – Marsylia. Źródło: autorki.

przychodzącymi tu na śniadanie, poranną kawę, spotkanie. Najbardziej jednak widać ożywienie, dużą ilość osób w nocy, kiedy temperatura powietrza spada do znośnej dla człowieka. Przy światłach lamp i księżycu wychodzą z domów ludzie w różnym wieku, żeby spotkać się ze znajomymi. W Marsylii jak we wszystkich miastach położonych w tej części Europy, ze względu na wysoką temperaturę, dopiero nocą kwitnie życie rozrywkowe, spacerowe. W niewielkiej ilości znajdują się tu sklepy i biura, w szczególności podróży.

Z uliczek prowadzących na plac, rozpościera się widok zabudowy otaczającej plac oraz tej tworzącej drugi plan, ale zawsze na pierwszym miejscu jest woda z łodziami (Fot. 7.).

Przez plac przebiega droga kołowa, którą przynajmniej w naszej mentalności, należałoby zamienić na ciąg pieszy. Stworzenie tego miejsca całkowicie pieszego dałoby jeszcze lepszy klimat. W wielu miastach południa Europy, ciągi piesze usytuowane są przy ciągach komunikacji kołowej. Ten fakt nikomu nie przeszkadza. W miarę szerokie chodniki pozwalają na usytuowanie na nich ogrodów ze stolikami.



Fot. 9. Marsylia. Centrum miasta nocą, z górującą nad nim bazyliką. Kawiarnie na centralnym placu. Źródło: autorki.

Jednym z elementów widocznych z placu jest Bazylika Notre-Dame de la Garde⁴ wzniesiona na górze, widoczna z wielu miejsc, zarówno głównej przestrzeni Marsylii jak i z wielu jej ulic. Bazylika góruje widokowo nad wszystkim, nawet w nocy jest widoczna, dzięki ciekawemu oświetleniu jej elewacji (Fot. 9.).

Widok ten nasunął mi skojarzenie z Zamkiem Książąt Pomorskich i Wałami Chrobrego w Szczecinie, które przy wjeździe do centrum miasta są widoczne ze względu na swoje położenie. Rzeka Odra, droga szybkiego ruchu i „nowe podzamcze” są znacznie niżej położone niż te obiekty (Fot. 1.).

Tak jak w Marsylii dwie główne atrakcje oglądane i opisywane przez ludzi to akwen wodny z łodziami umiejscowiony na głównym placu, który można powiedzieć jest „sercem” Marsylii i zabytkowa Brazyljka, tak w Szczecinie mamy Zamek Książąt Pomorskich i w niedalekiej odległości Wały Chrobrego, które usytuowane są w pobliżu rzeki Odry. Należałoby tylko połączyć przestrzennie wodę i zabytkową zabudowę, wprowadzając między te miejsca atrakcyjne funkcje przyciągające ludzi. Pierwszym problemem, jaki należy rozwiązać, żeby to zrealizować to zmiana ruchu kołowego oddzielającego wodę od centrum miasta.

⁴ Kościół Notre - Dame - de - la - Garde wybudowany został w 1854-1864 roku, na najwyższym wzniesieniu Marsylii.

Wzorować należy się na najlepszych, to nie znaczy, żeby próbować konkurować



Fot. 10. Monaco – dzielnica Monte Carlo. Źródło: autorki.

z nimi, bo to się nie uda. Osiągnąć sukces w rozwoju i sławie miasta, to duże wyzwanie, ale nie jest niemożliwe. Osiągnięcie takiego celu to wiele elementów, które muszą ze sobą współgrać. Władza miasta i jego mieszkańcy, którzy zaakceptują wskazany rozwój miasta. Musi on być umocniony prawnie przez studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, uchwalenie planów miejscowych, a następnie realizacja, a to wiąże się z inwestorami. Jednak, żeby to wszystko zadziało musi być pomysł na przestrzenne zagospodarowanie miasta, który będzie miał elementy na tyle atrakcyjne, że będą w stanie przyciągnąć turystów. Pomysły biorą się z inspiracji, a taką dla rozwoju Szczecina może być oprócz już opisanych Monaco.

Monaco, z dzielnicą Monte Carlo pięknie położone, odwiedzane przez wielu turystów, centrum elity światowej, która po prostu musi się tu pokazać ze względów prestiżowych. Imponujące z widoku z góry, a w centralnej części, gdzie styka się woda z zabudową, znaleźć przyjemny skwerek, gdzie w zaciszu zieleni można byłoby się schronić to jest trudne. Oczywiście jest to księstwo, które na sławę swoją zapracowało dawno temu wykorzystując pomysł na uruchomienie największych kasy gry, organizacje wyścigów Formuły 1. Jednak klimat, warunki naturalne, położenie geograficzne pomogły Monaco stać się ośrodkiem chętnie odwiedzanym przez turystów.

Szczecinianie dużą nadzieję pokładali na wieść o odbudowie Podzamcza. Wszyscy liczyli, że Zamek i podzamcze stworzą właśnie to miejsce spotkań, spacerów i wizytówkę Szczecina. Jednak tak się nie stało. Zabrakło tu przestrzeni w formie pieszych alejek, uliczek, gdzie można by było pospacerować, usiąść i napić się kawy, spotkać

z przyjaciółmi. Poza nowymi kamienicami, które powstały na historycznym układzie urbanistycznym. Jak pokazało życie, sama architektura, nawet ładna i estetyczna, nie stworzy klimatu sprzyjającego ożywieniu miejsca. Bardzo istotne jest odpowiednie zagospodarowanie oraz otoczenie. Nowe – stare miasto chociaż zostało wybudowane w ścisłej bliskości z Odrą, to dzieli je trasa szybkiego ruchu, która nie pozwala połączyć funkcjonalnie tych przestrzeni. Trasa ta również powoduje, że Podzamcze

położone przy niej, nie sprzyja odpoczynkowi. Miejsca, po których można by było chodzić, wyjść na zewnątrz ze stolikami kawiarni, restauracji, zamieniło się w wielki parking dodatku bardzo nie praktyczny. Zaparkowanie w tym miejscu jest mocno utrudnione w godzinach pracy. Życie, jakie się tutaj toczy, to większe i mniejsze firmy.

Odnalezienie tożsamości Szczecina i miejsc, które można by było nazwać „serce miasta” będzie możliwe dopiero po bardzo dobrym, wnikliwym opracowaniu zmiany studium zagospodarowania przestrzennego miasta, które w sposób przemyślany i długofalowy określi drogi rozwoju całego miasta. Następnie na tej podstawie uchwalenie miejscowych planów, które uszczegółowią rozwój poszczególnych przestrzeni.

Przykre jest, że coraz częściej szczególnie ludzie młodzi, chociaż nie tylko, za miejsce spotkań, spędzania wolnego czasu, traktują galerię handlową „Galaxy”. Jakby spytać ich o centrum czy „serce miasta”, odpowiadają centrum handlowe. Czy przed ludźmi kreuje się taka rzeczywistość, że ich ulubione miejsca to będą centra handlowe, które w swojej ofercie mają prawie wszystko: sklepy mniejsze i większe, kawiarnie, restauracje, różnego rodzaju bary? Kontakt z pięknym krajobrazem, posiedzenie w słońcu lub pod drzewem czy parasolem, już mało kogo interesuje. Na szczęście nie jest tak do końca, przynajmniej jeszcze. Wspomniane wcześniej Wały Chrobrego, są też miejscem chętnie odwiedzanym przez osoby z różnych grup wiekowych.

Wszystkie opisane miasta związane są z wodą i ona dała im wiele możliwości rozwoju, które zostały bardzo dobrze wykorzystane. W centra tych miast głównym elementem jest woda, w różnej formie zarówno, jako element krajobrazowy, jak i wykorzystany, jako droga wodna czy przystań dla jednostek pływających.

BIBLIOGRAFIA:

- Bal W., Dawidowski R., Szymki M. A., Architektura polska lata 1945-1960 na obszarze Pomorza Zachodniego, Wyd. Walkowska, Szczecin 2004.
- Bieda K., Przestrzeń uliczna miasta nie tylko dla samochodów, Czasopismo Techniczne z. 9-A/2005, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 2005.
- Czekiel-Świtalska E., Wpływ planowania przestrzennego na rozwój miasta, Czasopismo Przestrzeń i forma nr. 4/2006, Wydawnictwo Hogben. Szczecin 2006.
- Gyurkovich J., Przestrzeń publiczna-między tradycją i przyszłością, Czasopismo Techniczne z. 9-A/2005, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 2005.
- Praca zbiorowa, Sztuka Świata, tom 12, Wydawnictwo Arkady, str.223.
- Wejchert K., Przestrzeń wokół nas Wyd. Fibak Noma Press. Katowice 1993.

O AUTORZE:

Autorka zajmuje się tematyką związaną z planowaniem przestrzennym. W sferze projektowej przede wszystkim sporządza miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, studium uwarunkowań i rozwoju przestrzennego gminy oraz opracowania skutków finansowych związanych z uchwaleniem miejscowych planów. Jest członkiem Zachodniopomorskiej Izby Architektów, Zachodniej Okręgowej Izby Urbanistów, Towarzystwa Urbanistów Polskich.